

Sygn. akt I ACa 137/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. (1)

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt I C 720/12,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. o tyle, że obok już zasądzonych 1 800 złotych zasądza od pozwanego na rzecz powoda dalsze 414 (czterysta czternaście) złotych tytułem należnego od zasądzonej kwoty podatku od towarów i usług;
- 2) w pozostałej części apelację oddala;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 4) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokat M. N. 2 214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych, w tym 414 (czterysta czternaście) złotych podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 137/14

UZASADNIENIE

Powód ostatecznie wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego M. K. 90000,-zł tytułem zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci jego syna.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił, że brak jest podstaw prawnych do żądania od niego zadośćuczynienia, że w postępowaniu karnym orzeczono od niego na rzecz powoda i matki zmarłego K. B. (2) nawiązki w łącznej kwocie 20000,-zł, a nadto że od zdarzenia minęło 6 lat i niewątpliwie stan psychiczny powoda jest lepszy niż bezpośrednio po śmierci syna.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 50000,-zł, w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Prawomocnym wyrokiem z 10 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy wT. uznał pozwanego za winnego tego, że w dniu 9 czerwca 2006 r. w T. nieumyślnie spowodował u K. B. (2) niego obrażenia ciała, które spowodowały jego zgon w dniu (...), i skazał go za to na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 5; zasądził też od niego na rzecz pokrzywdzonych I. B. i K. B. (1) nawiązki za doznaną krzywdę po 10000,-zł. Sąd ten ustalił następujące okoliczności zdarzenia:

W dniu 9 czerwca 2006 r. w kinie w T. emitowany był mecz piłki nożnej, który w towarzystwie swoich znajomych oglądał pozwany, a w towarzystwie swoich znajomych – K. B. (2). Po wyjściu z kina K. B. (2), który był pod wpływem alkoholu, zaczął kopać w ścianę kina. G. P. zwrócił mu uwagę, aby tego nie robił, po czym doszło do słownej utarczki między K. B. (2) i jego znajomymi a grupą osób, w której znajdował się pozwany. Utauczka ta przerodziła się w szamotaninę, w trakcie której K. B. (2) został uderzony przez nieustaloną osobę ręką w twarz. Po pewnym czasie szamotanina ustała, a rozdzielone osoby zaczęły się rozchodzić. Wtedy K. B. (2) uderzył pięścią w głowę Ł. P.. W reakcji na to M. K. pchnął K. B. (2) ręką w twarz z taką siłą, że ten stracił równowagę i upadł na podłogę, uderzając głową o płytę chodnikową, i stracił przytomność. Nieprzytomny zabrany został do szpitala, gdzie w dniu (...) zmarł.

Po rozwodzie rodziców w 1994 r. siedmioletni wówczas K. zamieszkał z ojcem; pozostali synowie zamieszkali z matką. Powód był z synem związany, miał z nim bardzo dobre relacje. K. pomagał mu w domu, a kiedy był starszy, gotował mu obiady. W chwili śmierci K. B. (2) miał 20 lat, z zawodu był kucharzem. Bezpośrednio przed zdarzeniem pracował jako wózkowy w firmie (...) i kontynuował naukę w technikum wieczorowym.

O tym, że K. jest w szpitalu, powód dowiedział się od starszego syna. Sam, ze względu na dolegliwości neurologiczne, przebywał wówczas na leczeniu sanatoryjnym, które przerwał po otrzymaniu wiadomości o stanie K..

Śmierć syna była dla powoda ciosem i zdarzenie to przeżywa on nadal. Bezpośrednio po nim nie był w stanie normalnie funkcjonować, a w załatwieniu formalności pogrzebowych pomagali mu znajomi i sąsiedzi, którzy nadal widzą negatywne zmiany w jego psychice i w codziennym funkcjonowaniu. Bezpośrednio po śmierci syna zachowanie powoda wzbudzało ich niepokój, jego wypowiedzi były często nielogiczne i sugerowały problemy z pamięcią. Izolował się od otoczenia, źle funkcjonował społecznie, nie poznawał ludzi, miał myśli samobójcze.

Obecnie powód ma 59 lat. Do dnia dzisiejszego ma poczucie pustki, osamotnienia, zagubienia, niepewności oraz pesymistyczne myśli dotyczące przyszłości. Powracają u niego wspomnienia związane ze śmiercią syna, a także chwil spędzonych razem z nim. Ma osłabioną większość funkcji poznawczych i intelektualnych, ma problemy z zapamiętywaniem, ma obniżony poziom zdolności rozwiązywania problemów, myślenia logicznego, wnioskowania i kojarzenia. Przejawia skłonność do zachowań introwertycznych i neurotycznych. Jest chwiejny emocjonalnie, mało odporny na stres, bywa drażliwy, nerwowy, miewa stany łagodnej depresji.

W 1992 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Od tego czasu leczy się neurologicznie, a od 2000 r. – kardiologicznie; w 2000 r. wykryto u niego również cukrzycę. Po wypadku przez 9 lat, do grudnia 2001 r., był na rencie. Wówczas to, kiedy odwoływał się od decyzji ZUS, rozpoznano u niego encefalopatyczny zespół pourazowy. Od 9 kwietnia 2002 r. do 5 września 2007 r. leczył się w Poradni (...) w T., gdzie rozpoznano u niego zespół otępienny i gdzie podczas kolejnych wizyt zgłaszał kłopoty z pamięcią i z koncentracją uwagi, bóle nóg, drętwienie rąk, bóle

głowy, problemy ze snem. U powoda występowały też stany drażliwości, wybuchowości, obniżonego nastroju, a także ogóle zniechęcenie i spowolnienie psychoruchowe. Wykonane w latach 2002, 2003 i 2006 badania psychologiczne wskazywały na zaburzenia funkcji poznawczych i na obniżenie poziomu funkcji intelektualnych na tle organicznych zmian w OUN. Powód przerwał leczenie w 2007 r.

Obecny stan powoda jest wypadkową skutków wypadku i śmierci syna, która pogłębiła jego wcześniejsze zaburzenia psychiczne; wpływ wypadku objawia się u niego głównie w zakresie funkcji intelektualnych i poznawczych, śmierć syna natomiast ma wpływ na jego funkcjonowanie psychiczne i społeczne. Utrzymuje się u niego obniżona sprawność psychofizyczna, osłabienie mechanizmów adaptacyjnych oraz wysoki poziom stresu, które zmniejszają możliwość jego ponownego przystosowania się do funkcjonowania w życiu osobistym i społecznym. Zaburzenia te mogą się utrzymywać, a nawet nasilać, mogą też przeminać. Nie można wykluczyć, że gdyby powód kontynuował leczenie, to stan jego zdrowia psychicznego byłby lepszy, nie da się jednak z całą stanowczością stwierdzić, że tak by było.

W myśl art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Odpowiedzialność pozwanego za śmierć K. B. (2) nie budzi wątpliwości, gdyż jego sprawstwo zostało przesądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 10 grudnia 2008 r.

Śmierć syna powoda miała miejsce przed wejściem w życie art. 446§4 k.c., który pozwala przyznać członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia, w sprawie zastosowanie zatem mógł mieć wyłącznie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c.

Przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. ochroną objęte są wszelkie dobra osobiste. Rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to też prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi. Wskutek śmierci syna doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Więzy między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Brutalne jej rozerwanie przez spowodowanie przez pozwanego śmierci K. B. (2) pozbawiło powoda prawa do życia w rodzinie, do posiadania syna. Skutki śmierci najbliższego członka rodziny rozciągają się na całe życie osób bliskich, a związane z tym dolegliwości psychiczne także zwykle im długotrwale towarzyszą. Zdarzenie z dnia 9 czerwca 2006 r. spowodowało zerwanie silnej więzi emocjonalnej z synem, nad którym powód od siódmego roku jego życia sam sprawował opiekę. K. w chwili śmierci miał zaledwie 20 lat i zaczynał dopiero wkraczać w dorosłe życie, realizując plany dotyczące nauki i pracy.

Obecny stan powoda nie jest wyłącznie wynikiem śmierci syna, lecz również wypadku komunikacyjnego, któremu uległ w 1992 r.; także inne schorzenia istniały u powoda przed tragicznym zdarzeniem, które mogło przyczynić się jedynie do ich zaostrzenia. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że śmierć dziecka powoduje ból i cierpienie, a każdy stara się poradzić sobie z tą sytuacją na własny sposób, nie jest więc wyznacznikiem rozmiaru krzywdy to, czy ktoś korzystał lub nie korzystał z pomocy psychiatry czy psychologa.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana może być wywołana naruszeniem dobra osobistego krzywda, przesłanką odpowiedzialności jest zaś zawinione działanie sprawcy naruszenia. Przy określaniu odpowiedniego zadośćuczynienia podstawowym kryterium winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, celem jego przyznania jest bowiem zrekompensowanie doznanej krzywdy. Na rozmiar przyznanego powodowi świadczenia wpływ miała i ta okoliczność, że wina pozwanego w spowodowaniu śmierci K. B. (2) była nieumyślna, a zmarły w zdarzeniu z 9 czerwca 2006 r. brał aktywny udział.

W tych okolicznościach za odpowiednie uznać należało zadośćuczynienie w kwocie 60000,-zł. Ponieważ powód otrzymał już od pozwanego zasądzoną w postępowaniu karnym nawiązkę w kwocie 10000,-zł, zasądzić od pozwanego na jego rzecz należało 50000,-zł.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przywołał Sąd normy art. 100 i art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także §2 i §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód zarzucił obrazę art. 328§2 i art. 233§1 k.p.c. oraz obrazę art. 448 k.c., a także naruszenie §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie jego powództwa w całości i przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem podatku od towarów i usług, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego; alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesione w apelacji zarzuty obrazy wskazanych apelacji przepisów proceduralnych są chybione, normom tym bowiem Sąd Okręgowy nie uchybił. Wbrew wywodom skarżącego motywy zaskarżonego wyroku czynią zadość wymogom art. 328§2 k.p.c.; w szczególności umotywował Sąd ten wysokość przyznanego ostatecznie powodowi zadośćuczynienia. Co się z kolei tyczy zarzutu obrazy art. 233§1 k.p.c., to stwierdzić wypadnie, że norma ta reguluje sposób oceny dowodów i nie można jej naruszyć w sposób wskazany w apelacji, to jest przez określenie wysokości należnego stronie zadośćuczynienia, ta kwestia bowiem przynależy nie do sfery oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy dowodowej, a do sfery prawa materialnego, którego obrazę zresztą powód także zarzuca.

Wobec bezzasadności zarzutów proceduralnych i faktycznego niekwestionowania poczynionych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń, Sąd Apelacyjny ustalenia te, jako prawidłowe i znajdujące oparcie w zebranych materiale dowodowym, w pełni akceptuje i uznaje za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo w ostatecznym efekcie zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne. Słusznie rozstrzygnięcie swe oparł na normie art. 448 k.c., tylko ona bowiem stanowić mogła podstawę roszczenia, i to wyłącznie w świetle dominującej obecnie linii orzeczniczej. Zasadnie też przy orzekaniu uwzględnił i stopień wynikłej z naruszenia więzi rodzinnej rozmiar pokrzywdzenia powoda, i mające wpływ na utrzymujący się jego zły stan psychiczny okoliczności od pozwanego i od zdarzenia z dnia 9 czerwca 2006 r. okoliczności (skutki wypadku z roku 1992, schorzenia samoistne).

Zastrzeżenia budzić może jedynie bezpośrednie zaliczenie na poczet zadośćuczynienia zapłaconej przez pozwanego w wykonaniu wyroku skazującego nawiazki w kwocie 10000,-zł. Niewątpliwie pełni ona swoistą funkcję kompensacyjną, nie można jednak abstrahować od jej funkcji zasadniczej, wynikającej z art. 39 pkt 6 k.k. W świetle tej normy nawiazka stanowi przede wszystkim środek karny, pełni ona zatem głównie funkcję represyjną i z tej przyczyny nie może być uważana za równoważną zadośćuczynieniu w rozumieniu prawa cywilnego. Z tej przyczyny w orzecznictwie przyjęto powszechnie, że nie zalicza się jej na poczet zadośćuczynienia, nie pomija się jednak całkowicie, jej zapłatę bowiem bierze się pod uwagę przy określaniu sumy, jak stanowi w okolicznościach konkretnej sprawy stosowne zadośćuczynienie.

W tym kontekście za prawidłowe, czyniące w pełni zadość normie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c., zadośćuczynienie uznać należało 50000,-zł. Suma ta uwzględnia wszystkie wzięte już pod uwagę przez Sąd Okręgowy okoliczności, a także otrzymaną już przez powoda nawiazkę i w wystarczającym stopniu kompensuje doznaną przezeń krzywdę. Za taką oceną przemawia jeszcze jeden, pominięty przez Sąd Okręgowy aspekt sprawy – upływ czasu, przy orzekaniu o dochodzonym roszczeniu tymczasem bierze się pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy (art. 316§1 k.p.c.). Skoro do śmierci K. B. (2) doszło w (...) r., a powód z pozwem wystąpił we wrześniu 2012 r. (po ponad 6 latach), nie może budzić wątpliwości, że wywołane utratą syna negatywne emocje nie są już tak

intensywnie jak bezpośrednio po jego zgonie, wzrasta natomiast znaczenie wpływu na kiepski stan psychiczny powoda ogólnie złego stanu jego zdrowia, wywołanego wypadkiem z roku 1992 i licznymi schorzeniami.

Nie do odparcia jest natomiast zarzut naruszenia §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Normę tę Sąd Okręgowy zastosował prawidłowo w przypadku orzekania o tej części kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej, która wypłacana jest bezpośrednio pełnomocnikowi z urzędu ze środków budżetowych. Chyba więc przez zwykłe niedopatrzanie zaniechał tego przy orzekaniu o obowiązku zwrotu powodowi kosztów procesu adekwatnych do stopnia, w jakim ten utrzymał się ze swoim żądaniem, i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot stosownej części opłaty za czynności adwokackie (1800,-zł) bez powiększenia jej o należny podatek od towarów i usług; usunięcie tego uchybienia możliwe było w drodze stosownej korekty wyroku.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie zdania drugiego art. 100 k.p.c., a w zakresie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym – w normach §19 pkt 1, §6 pkt 5, §13 ust. 1 pkt 2 oraz §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.